AKT
ZJEDNOCZENIA EMIGRACII POLSKIEJ.

« My Emigranci Polscy: Zważywszy, że dopóki Naród Polski oswobodzony niebędzie, prawną i jedyną Jego Reprezentacyą jest Emigracya, jako wolna część Narodu Rewolucyę Listopadową przedłużająca;

« Zważywszy że oswobodzenie to polega na dokonaniu Rewolucyi mającéj na celu niepodległość Polski w granicach Rzeczypospolitej przed pierwszym rozbiorem — zniesienie przywilejów —rząd i cały społeczny porządek na demokratycznych oparty zasadach, to jest: na Wszechwładztwie Ludu, Braterstwie, Równości i Wolności, a których pierwszém zastosowaniem będzie: usamowolnienie Włościan — bezwarunkowe nadanie im gruntowéy własności — wolność wyznań — zaprowadzenie powszechnego Narodowego wychowania;

« Zważywszy, że do urzeczywistnienia tych celów siły Narodowe są dostateczne; że ich wywołanie i użycie leży w zakresie posłannictwa Emigracyi; że aby, temu posłannictwu Emigracya odpowiedziała, powinna przedewszystkiém połączyć się w jedno polityczne ciało tosamością Zasad, Organizacyi, i wyborem Instytucyi któraby Naywyższą Narodową Władzę do czasu oswobodzenia kraju piastowała; —

« Témi wiedzeni powodami, które są naszą wiarą polityczną; dopełniając oraz obowiązku względem Ojczyzny, postanowiliśmy zjednoczyć się i niniéyszym Aktem postanowienie to w obec Polski i świata ogłaszając, oświadczamy uroczyście iż wszystkie chwile naszego życia dopełnieniu Emigracyjnego Posłannictwa poświęcić jesteśmy gotowi, i poświęcimy. »

Akt Zjednoczenia Emigracyi Polskiej ogłaszamy w dzisiéjszym numerze, nie dla naszego związku, lecz dla Centralizacyi Tow. Dem. która oskarża nas bezustannie i bezwstydnie że nie mamy chorągwi.

Wzywamy pisarzy Centralizacyi ażeby raz porzuciwszy gołosłówne zaskarżenia, rozebrali zasady Aktu Zjednoczenia, ażeby porównali go z ostatnim swoim manifestem, który to manifest ma bydź, podług Centralizacyi, chorągwią Demokracyi Polskiej, a według nas jest niczém, — nie jest bowiem oparty ani na przeszłości Narodu, ani na religii, niemasz w nim nawet porządnego systemu filozoficznego, — a przecież Centralizacyja przedstawia go jako doskonały wykład demokratycznéj nauki.

Twierdzenia nasze poprzem dowodami, chociaż już nie raz płód Centralizacyi porządnej uległ krytyce; zrobimy to, jeśli pisarze Towarzystwa zechcą, jak powinni, dowieśdź nam swoich dotąd gołosłównych zaskarżeń — inaczej, będziem mieli prawo twierdzić iż nic nie mają do powiedzenia przeciw zasadom Zjednoczenia, nic na obronę swojego Manifestu.

Jeżeli, jak twierdzimy i dowieśdź zobowiązujemy się, manifest nie jest dostatecznym ażeby służył za chorągiew Demokracyi Polskiey — jeśli, nie zaspakaja nawet członków samego Towarzystwa, pytamy się Centralizacyi gdzie jej chorągiew? czy w nazwaniu *Demokratyczne Towarzystwo*? lecz Olizar i Trzeci Maj nazywają się *Demokratami*; czém od nich różni się Centralizacyja?

W. S.

ODŁOŻENIE WYBORÓW.

Z powodu toczącej się kwestyi połączenia Tow. Dem. ze Zjednoczoną Emigracyją Polską, kwestyi którą przed wyborami roztrzygnąć wypada, — na żądanie Gmin, które w tym duchu przesłały swoje uwagi, — Komitet Narodowy Polski polecił Kommissyi Administracyjnej zawiadomić Emigracyją iż termin wyborów na d. 31 Sierpnia b. r. oznaczony, odkłada się. O nowym terminie wcześnie Emigracyja zawiadomioną będzie.

Dopełniając polecenia Komitetu Narodowego, Kommissyja wzywa Gminy i pojedynczych członków, ażeby dyskussyją o wyborach odbyć się mających kontynuowały, a nadewszystko ażeby w kwestyi połączenia Demokracyi Polskiej głos zabierały.

Paryż, dnia 21 Sierpnia 1844 r.

Sekretarz Kom. Adm.
N. Szuniewicz.

PARTYJA MONARCHICZNA.

W dzienniku *Précurseur de l'Ouest* z d. 21 b. m. znajdujemy następujący artykuł:

» *Précurseur* ogłosił wczora, z powodu przejazdu Xięcia Czartoryskiego przez Angers, notę kommunikowaną przez jednego z członków Emigracyi Polskiej. Ręka, z której otrzymaliśmy te wiadomości, tłómaczy zaufanie z jakiém przyjęliśmy je.

« Odbieramy dziś rano, podpisaną przez trzynastu emigrantów polskich, energiczną protestacją, którą zatwierdziłaby, wierzemy jak oni, niezmierna większość ich ziomków rozproszonych po Francji.

« Panie Redaktorze,

« Nota która wśliznęła się wczora do kolumn Twojego dziennika oświadcza, *w imieniu Polakow mięszkających w Angers*, posłuszeństwo dla Xięcia Czartoryskiego, « Naczelnika uznanego prawie przez Polskę w tułactwie.

« Jakkolwiek przykro nam jest zbijać opinją objawioną przez sześciu rodaków naszych, mamy obowiązek « protestować się, a niemożem dopełnić tego w sposób « razem mniej osobisty a bardziej energiczny, jak przypominając manifestacją której, w 1834 r., Xiąże Czartoryski był przedmiotem:

« We wszystkich językach i przez wszystkie dzienniki « Europejskie, była wówczas ogłoszona protestacja, podpisana przez cztery tysiące około członków Emigracyi « Polskiej; w niej wykazano:

« Że Adam Czartoryski pochodzi z jednej z tych rodzin, « które od wieku najwięcej złego sprawiły Polsce. August i « Michał Czartoryscy, wprowadzili Moskali do Polski; « Stanisław Poniatowski, ich siostrzeniec, był królem « Polski z łaski Katarzyny.

« W 1813 i 1814r. Xiąże Adam Czartoryski, jako Minister spraw Zagranicznych służył carowi.

« W 1815 na kongresie Wiedeńskiem, Xiąże Adam « podżegał Alexandra ażeby sięgnął po korone Polską.

« Świetna rewolucyja 1830 r. dla niego także była *katastrofą* (1), a gdy ta rewolucja popełniła błąd wynosząc go do godności Prezydenta, skompromitował ją, « sparaliżował, zgubił przez swoje arystokratyczne antypatje do wszelkich środków energicznych.

« Przybywszy do Francyi, Xiąże Czartoryski, uwodząc « jednych, oszukując drugich, przez niezliczone intrygi « dokazał tego iż go uważano za Naczelnika Emigracyi « Polskiej, i chciał nią frymarczyć posyłając Emigrantów « polskich w pomoc Don Pedrowi i do Algieru.

« W ówczas ukazała się, w imieniu znakomitej większości Emigracji Polskiej, protestacja z Październi- ka 1834 r. która przypomniała przeszłe czyny Xięcia

(1) Nazajutrz po rewolucji Xiąże Czartoryski, podpisał odezwę w któréj mówił: NIECH ZASŁONA ZAPOMNIENIA OKRYJE FATALNY WYPADEK ZESZŁEJ NOCY.

« Adama Czartoryskiego, i ogłosiła go « *nieprzyjacielem* « *Polski.* »

Winniśmy oświadczyć publicznie wdzięczność Polakom z Angers, za tę patrjotyczną protestacją przeciw fatalnej dla Polski rodzinie Czartoryskich, przeciw jej zgubnemu systemowi, obrzydliwemu samolubstwu. Odepchnięty przez Polskę, jeszcze w rewolucji, której upadek przygotował, potępiony uroczystym aktem Emigracji Polskiej, Czartoryski śmie jeszcze przez usta drobnej fakcji, przez służalców swoich stawiać się w obec Francyi i Europy jako naczelnik Emigracji i Polski. Przekupstwem, kłamstwy niezliczonemi, Kasztelan Olizar torował ścieżki swojemu Xięciu i Panu. Dziś samo niefortunne Xiąże jedzie na zachód Francji, a Witolda następcę na wschód wysłało, dla zyskowania uśmiechem, słodkim słówkiem i jałmużną, stronników dla swej korony *de facto*. Kilku służalców krzyknie przy dobrym obiedzie: niech żyje Król nasz i jego dostojna rodzina,—i zaraz te interessowne krzyki dworacy przedstawiają w swoich i cudzoziemskich dziennikach, jako manifestacje opinji publicznej. Możnaż na to zezwolić? nie; — Polacy z Angers dobrze zasłużyli się Emigracji wykrywając uwiedzionym cudzoziemcom jej prawdziwe uczucia oburzenia i pogardy dla « nieprzyjaciela Polski. »

Lecz jeśli w dziesięć lat po Akcie z 1834 r. świadkami jesteśmy takiego zgorszenia, jeśli dziś jeszcze fakcyja antynarodowa Czartoryskich śmie podnosić głowę, — czemuż to przypisać należy? rzecz jasna. Dla czego stronnictwo narodowe, większość poważna Emigracji, naturalny tłomacz uczuć i przekonań Narodu, — dla czego, mówimy to stronnictwo, jest rozerwane i osłabione przez domowe niezgody? Centralizacji Towarzystwa Demokratycznego ślemy to zapytanie, ludziom, którzy systemem odrębnego działania zerwali jedność demokratyczną Emigracji Polskiej, którzy, dziś jeszcze, poczciwym usiłowaniom, szlachetnym zamiarom stawiają przeszkody.

W kilka dni po zgromadzeniu bezowocném 4 Sierpnia Sekcyja Paryż rozesłała następujące zawiadomienie :

Sekcya Paryż, w moc rozporządzeń ogólnych w Towarzystwie działająca, ma sobie za obowiązek zawiadomić Obywateli członków Zjednoczenia, iż w dalszym ciągu Konferencyi, w dniu 4 b. m. odbytej, dla ułatwienia kommunikacyi i wzajemnego porozumienia się w kwestyi obecnej Zjednoczenia wspólnie nas dotyczącej, wyznaczyła z pośród siebie Kommissyję stałą z trzech członków, która w każdej chwili gotowa będzie dać wszelkie objaśnienia i porozumieć się ostatecznie z osobami do niej zgłaszającemi się.

Kommissyję tę składają członkowie: Korabiewicz Edmund, Mierosławski Ludwik, Darasz Wojciech.

Adress Kommissyi: *rue du Four-St-Germain*, 55, w mieszkaniu członka Korabiewicza.

Paryż, dnia 13 Sierpnia 1844 r.

Sekretarz Sekcyi Paryż : (*podp.*) M. STACHERSKI.

Zgromadzenie 4° Sierpnia mogło przekonać Sekcyją Paryż iż proponowane zjednoczenie w Towarzystwie, przez poddanie się pojedynczych osób kierunkowi Centralizacyi i jej polityce, udać się niemoże. Można było mniemać iż to zrozumiała Sekcyja Paryż, że wyznaczyła Kommissyją dla porozumienia się, nie zaś aby uwodzić pozornie okazywaną chęcią porozumienia, a odpychać przez położenie warunków których przyjąć niepodobna nietylko związkowi ale pojedynczemu człowiekowi szanującemu siebie.

Mieliśmy więc dobrą o Kommissyi otuchę : boć trudno przypuścić ażeby demokrata zjednoczenia demokracyi niepragnął; ażeby kto, ze zdrowym rozsądkiem chciał przyjść do jedności przez chwytanie pojedynczych członków, kiedy związek cały do połączenia się okazuje gotowość. Wątpliwa redakcyja powyższego zawiadomienia skłoniła Kom. Adm. do przesłania następującego zapytania w celu wyjaśnienia rzeczy :

KOMMISSYIA ADMIMISTRACYJNA EMIGRCYI POLSKIEJ DO KOMMISSYI SEKCYI PARYŻ.

Obywatele! .

Pod dniem 13 Sierpnia b. r. Sek. Sekcyi Paryż zawiadomił *Obywateli członków Zjednoczenia* o ustanowieniu przez też Sekcyją Kommissyi *dla ułatwienia kommunikacyi i wzajemnego porozumienia się, w kwestyi obecnej Zjednoczenia wspólnie nas dotyczącej*.

Komitet Narodowy oddawna dał nam upoważnienie do porozumienia się o zjednoczenie czyli połączenie w jednę całość dwóch demokratycznych stowarzyszeń w Emigracyi istniejących.

Z pism ogłoszonych drukiem, poznaliście, Obywatele, iż chcemy ukonstytuowania Demokracyi Polskiej; że, w tym celu, proponowaliśmy braterskie porozumienie się związków, za pośrednictwem kommissarzy od władz naczelnych do traktowania o warunki połączenia upoważnionych.

Centralizacyja Tow., jak widzieliście również, oświadczyła publicznie, i z żadnym związkiem traktować niechce i niebędzie, — jak gdyby za poniżneie dla siebie uważała traktowanie ze związkiem, jak nasz, kochającym Polskę i zasady demokratyczne.

Przychodzimy zapytać was, Obywatele, czy Sekcyja Paryż, która wyznaczyła was do porozumienia się *w kwestyi Zjednoczenia, wspólnie nas obchodzacej*, odrzuca jak Centralizacyja braterskie między związkami porozumienie, i chce, jak Centralizacyja, ażeby członkowie Zjednoczonej Emigracyi, formę Towarzystwa i władzę Towarzystwa przyjęli? czy takie przyjęcie osób i formy za warunek konieczny spólnego dla Ojczyzny pracowania kładzie?

My, imieniem Zwiazku i Komitetu oświadczamy wam, niewymagamy od Członków Towarzystwa ażeby naszą formę przyjęli bez modyfikacyi, i władzy naszej poddali się. Wymaganie takie z jednej lub drugiej strony, pamiętajcie na to Obywatele, obrażając godność jednego lub drugiego odłamu Demokracyi Polskiej, prowadzi do walki, nie do pojednania, — a przeto, nie sprawie narodowej, której służyć wszyscy obowiązani jesteśmy, lecz nieprzyjaciołom tej sprawy korzystném jest.

Nierozbicia jednego lub drugiego związku, lecz ich *połączenia* szczerze i gorąco pragniemy, — a przeświadczeni iż nie bez przyczyny Towarzystwo demokratyczne dotąd naszej nieprzyjęło ustawy, jak nie bez przyczyny, członkowie Zjednoczonej Emigracyi nie wcielili się do Towarzystwa; że powody rozróżnienia leżą raczej w formie i systemie, niż w zasadzie; że jednak, dla Ojczyzny, dla sprawy ludowej, dla przyszłości zasad demokratycznych, demokratom obu stowarzyszeń, z form ustąpienia zrobić rzecz godziwa jest, i należy się zgodzić na jeden system działania wewnątrz i zewnątrz, pod jednym kierunkiem i wspólnemi siłami, — proponujemy *formalnie* ażebyście, Obywatele, od Centralizacyi żądali upoważnienia do traktowania z Kommissyją, która od Komitetu, jeżeli do żądania naszego przychylicie się, w równej liczbie członków wyznaczona będzie.

Ażebyście się omylić niemogli, Obywatele, oświadczamy wam iż pewni jesteśmy od związku naszego zatwierdzenia ustawy i wyznania wiary, dla połączonych związków ułożonych, jeśli tych treścią będzie : *Niepodległość i całość Polski, zasady demokratyczne, forma rządu republikancka* ; oświadczamy nadto, iż ze strony Zjednoczonej Emigracyi, ani kwestyje osób, ani kwestyje form, żadnej połaczeniu stawiać niebędą zawady, albowiem i przyjęcie form i wybór osób najzupełniej woli ogólnej zostawiamy.

Zdaje się iż temu programatowi nic do zarzucenia mieć niebędziecie; — gdybyście jakie powątpiewanie lub podejrzenia, przez zbyt długie wyrodzone niesnaski, zatrzy-

mywać mogli, więc przyjdźcie i zobaczcie. Jeśli zrobione wam będą przez Zjednoczenie propozycyje przeciwne sprawie narodowej, demokratycznej, — odrzućcie, a my pierwsi pochwalimy was. Wzywamy was przeto, Obywatele, w imie Ojczyzny i wspólnej nam wiary, ażebyście do dzieła pojednania Demokracyi Polskiej przyłożyć się chcieli, szczerze przyjmując nasze szczere i braterskie przełożenie.

Pozdrowienie i Braterstwo.

Sekretarz Kom. Adm. N. Szuniewicz.

Na pismo nasze odebraliśmy odpowiedź, jak następuje:

Paryż d. 22 Sierpnia 1844 roku.

Obywatelu!

W odpowiedzi na pismo twoje pod d. 18 b. m. wystosowane do Kommissji Sekcyi Paryż, zawiadomiam niniejszém, że czynności tej Kommissji w kwestyi zjednoczenia wspólnie nas obchodzącej, rozpoczęte zostały w skutku ogólnych rozporządzeń w Towarzystwie Demokratyczném, i odbywają się pod kierunkiem myśli, którą w Kommissji — w Sekcjach — w Towarzystwie i w Jego centalizacji, — wszędy, znamionuje jednostajne zapatrywanie się na stan obecny Zjednoczenia — i zgodne użycie środków dążących do rozjaśnienia w niem złudzeń, które tak długo, wielu wyznawców zasad demokratycznych zatrzymywały w szkodliwem dla nich i dla sprawy Polskiej z nami rozłączeniu.

Co zaś do propozycji którą nam robisz *formalnie* — ażebyśmy żądali upoważnienia od Centralizacji Towarzystwa Demokratycznego, do traktowania z Kommissją Administracyjną, jakoby już posiadającą dostateczne do tego umocowanie od Komitetu Zjednoczenia; — czuję się być w obowiązku obiaśnienia Cię obywatelu, że gdy Kommissyja Sekcyi Paryż, na drodze trwających konferencyi z pojedynczemi członkami Zjednoczenia, coraz się mocniej w tém utwierdza, co już gdzieindziej dowiedzioném było, że Zjednoczenia jako związku politycznego niema — że tem samem Komitet ze trzech niemoże reprezentować tego co niejest, — Że gdy nadto temuż Komitetowi wytoczony został publicznie process, o rozmyślne przedłużanie nieładu, z którego sami członkowie Zjednoczenia wyjść najusilniej pragną; że w takiem położeniu rzeczy, bardzo naturalnie dla nas *wynika* naprzód wniosek: — że Kommissja Administracyjna, początek swój biorąca w Komitecie niereprezentującym pod żadnym względem Zjeenoczenia, nic przedsiębrać — zaręczać — oświadczać ani też *proponować formalnie* w imie Zjednoczenia niema prawa i niemoże. — *wynika* powtóre obowiązek koniecznego wdania się pomiędzy braci naszych w Zjednoczeniu, ulegających szkodliwemu złudzeniu w dobrej wierze, a tych, co na nieszczęście są już interessowani — złudzenie to bez miary i końca przedłużyć.

Niemogąc się więc przychylić do żądania Kommissji administracyjnej dla wymienionych wyżej powodów, śmiem wszakże Ciebie obywatelu o tem uroczyście zapewnić, że Kommissja Sekcyi Paryż nieprzestanie porozumiewać się najchętniej z pojedynczemi członkami Zjednoczenia na drodze trwających już konferencyi — i mam niepłonną nadzieję że tym sposobem przyjdziemy spokojnie do zupełnego objaśnienia się zgody i połączenia się bratniego w jedność zasad — celów i środków z temi wszystkiemi w Zjednoczeniu lub po za Zjednoczeniem, co jak Ty obywatelu, *kochają szczerze Polskę i zasady Demokratyczne Republikanckie.*

Pozdrowienie i Braterstwo.

Z polecenia Kommissji, (podpisano): Edmund Korabiewicz.

Po takiej odpowiedzi jeszcze raz zapytać się zmuszeni jesteśmy, czego chce Kommissyia Sekcyi, czego się spodziewa? *Zjednoczenia niema, Komitet nic niereprezentuje,* twierdzą poważnie Oble, Darasz, Mierosławski i Korabiewicz. Jeżeli ci szanowni ziomkowie mają bielmo na oczach, jeśli niewidzą prócz tego, czego, wyciągnąwszy rękę dotknąć, się mogą, jeśli wierzą w prostocie duszy że skoro Centralizacyja wyrzekła słowo: *niemasz Zjednoczenia!* natychmiast Zjednoczenie w proch sie rozsypało, — cóż mamy robić? na takie obłąkanie niewidzimy lekarstwa.

Centralizacyia Towarzystwa w kwestyi Zjednoczenia Demokracyi Polskiej.

Najsubtelniejsza dyjalektyka niezdoła przyćmić prawd, samą prostotą swoją przypadających do przekonania ludzi zdrowego umysłu i poczciwego serca.

W rzędzie prawd takich kładziemy następujące:

Im większa massa sił, tem mocniejsze działanie i pewniejszy skutek;

W Emigracyi i w Polsce, i w całej nawet Europie, dwa są główne stronnictwa: pod względem zasad, Demokracyja i Arystokracyja; pod względem formy, Rzeczpospolita i Monarchija;

Odcienia tych stronnictw, gdy idzie o czyn, gromadzić się powinny;

Ani jedno, ani drugie stronnictwo nieprzyszło w Emigracyi do zupełnej jedności;

Partyja monarchiczna, bez podstawy w przeszłości Polski, niemająca narodowej dynastyi, wynalazła koronę, jakby na pośmiewisko, nazwaną *de facto*, gromadzi się około interessów osoby, rodziny i kast;

Stronnictwo narodowe, demokratyczne mające na celu dobro Ojczyzny i Ludu, około tej myśli w jeden zastęp gromadzić się powinno;

Rozdział Demokracyi na dwa obozy: Emigracyi Zjednoczonej i Towarzystwa, jest błędem szkodliwym sprawie, jest politycznym nonsensem;

Połączenie przeto jest obowiązkiem obu związków, powinno być celem ich usiłowań;

Do połączenia odłamów Demokracyi przyjśdź niepodobna, jeśli zapomniemy iż główną Demobracyi zasadą jest Braterstwo;

Jedynym przeto środkiem połączenia jest wzajemny szacunek i braterskie porozumienie.

Prawdy te są uznane w tułactwie, pomimo nadzwyczajnych wysileń dyalektyków Centrelizacji ażeby je zamącić, zagmatwać, ich skutkom zbawiennym przeszkodzić.

W rzeczy samej, szczęśliwe objawiają się symptomata: odcienia stronnictw dążą do jedności. Niedawno widzieliśmy jak partje osób starały się o zawarcie przymierza; lecz partjom osób, ich zasada, interess osobisty, trudną do złamania stawiła zaporę.

Dążenia do jedności odłamów demokratycznego stronnictwa niemamy potrzeby składać dowodów: jest to celem Zjednoczonej Emigracji, od jej zawiązania, celem którego związek nasz nigdy z oka niespuszczał, do którego zmierza dziś z równym zapałem, jak wczora; z łona Sekcyi Towarzystwa, jakkolwiek zamkniętych publiczności, w tym samym duchu dają się słyszeć głosy; — że zaś połączenie w jednę całość Emigracji Polskiej na tułactwie, jest życzeniem patrjotów w Kraju, temu nikt zaprzeczyć nieośmieli się.

Komitet Narodowy, wybrany przez większość demokratyczną Emigracyi, rozumiał tę potrzebę jedności, pochwalał dążność i wspierać ją miał obowiązek i wolę.

Zbliżające się w Zjednoczonej Emigrcyi i Towarzystwie wybory, nastręczały sposobnosć z której Komitet dla sprawy korzystać umyślił. Dwa były środki: albo wprost Towarzystwu przedstawić szkody systemu wyłączenia, zachęcić je ażeby władzę do zmiany zgubnej polityki znagliło i braterskie porozumienie z Komitetem nakazało jej; albo żądać najprzód porozumienia od Centralicyi, jako powiernicy Towarzystwa.

Komitet Narodowy, pomyślny tylko zamiarów dobrych skutek mając na względzie, chciał dać dowód wyrozumienia i braterskiej dla Towarzystwa przychylności; odzywając się najprzód do jego naczelników, tak długo i zapamiętale nieprzyjaznych wszelkiej myśli zjednoczenia. Oto jest odezwa Komitetu:

Komitet Narodowy Polski do Centralizacyi Towarzystwa Demokratycznego.

Obywatele, Zamierzyliśmy, jak to nasz obowiązek, wezwać Emigracyę do nowych wyborów na Komitet Narodowy. Wszyscy ez wyjątku wyznawcy zasad demokratycznych winni w tém dziele czynny wziąść udział. Jest to nasze ży-

czenie,— i jako mniemamy, najściślej odpowiednie publicznemu interesowi nad którym wszyscy pracujemy. Czy wy Obywatele, zdanie to podzielacie, radzibyśmy mieć waszą odpowiedź. Przed odezwaniem się do Ogółu Towarzystwa Demokratycznego, chcieliśmy zgłosić się do was, jako do jego powierników; i bylibyśmy szczęśliwi, gdybyśmy przez was wyręczeni zostali. Chciejcie rozebrać to, Obywatele. Postawienie władzy, któraby Emigracyją najpowszechniej wyobrażała, sądzimy że i przez was jest uważane za jedyny w obecném położeniu środek użytecznego służenia sprawie rewolucyi. Czy środek ten łatwiej dzis niż dotąd użyć da się, my widzimy dlań najpomyślniejszą porę i mamy nadzieję, że z waszéj strony nie znajdziem zaprzeczenia. Jeśliby ta nadzieja spełnioną została, wstrzymalibyśmy dane już komissyi adminjstracyinej polecenia, aby się i nad spsobem dokonania elekcyi wpólnie z wami porozumieć. Obmyślanie kandydatów pewnie nie jest naszą rzeczą, lecz wolno jest nam i chcemy to powiedzieć, że w obecnym składzie Komitetu są którzy pragną usunąć się zostawując miejsce młodszym siłom i zdolnościom. W takiej porze Towarzystwo wasze może do tego wysokiego stanowiska ludzi dostarczyć, i jeżeli w długich latach swego istnienia położyło zasługę pod względem zasad które opowiada, wspólném ustanowieniem węzła czynu zasługę tę podniesie, zobowiąże braci, stwierdzi swą wiarę. Przyjmijcie, Obywatele, zapewnienie braterskiej życzliwości. Bruxella, dnia 25 czerwca 1844. Członkowie Komitetu Narodowego Polskiego :(*podpisano*) Lelewel. W.Zwierkowski. A. Odynecki.—Sekretarz (*podpisano*) Wiktor Tyszka.

Żeby do porozumienia się zostawić czas dostateczny, wybory na dzień 31 Sierpnia naznaczone zostały; lecz i ten termin Komitet gotów był odłożyć, gdyby jeszcze dłuższej przewłoki okazała się potrzeba. Odpowiedź Centralizacyi nienadchodziła; jednakowoż rozchodziły się wieści iż ta Instytucyja braterskie porozumienie odrzucić zamierza, iż upornie obstawać chce przy swoim systemie odrębności a zapisanie się do Towarzystwa, poddanie swojej dyrekcyi za konieczny warunek spółdziałania, a nawet jedyny środek służenia Ojczyźnie, w niepojętém zaślepieniu swojém, przedstawia. Wypadało mieć stanowczą opowiedź; w tym celu Członek Komitetu Ob. W. Zwierkowski pisał list następujacy do Członka Centralizacyi Ob. Wysockiego:

Versailles, rue de Vergennes 21, 16 Lipca 1844 r.

« Obywatelu! Jeżeli jeszcze uważasz ze swej strony iż można wynaleść sposób wspólnego działania wyznawców zasad demokratycznych (Zjednoczenia i Tow. Demokr.), racz po naradzeniu się z kolegami zawiadomić podpisanego.— Wybory oznaczyliśmy, lecz jeżeli i to mogłoby powodować was do niezbliżenia się, łatwo takowe odwołać, lub zawiesić można.

« Pamiętajcie że okoliczności naglą i nakazują połączenie się — nietajne mi są życzenia krajowców połączenia się naszego, i wiem iż was o to wzywano. — Pomnijcie że waszym uporem zrządzić możecie wiele złego — zaciągniecie wielką odpowiedzialność. My chcemy szczerze połączenia się, braterskiego zespolenia, ; wy chcecie impozycyą, nakazem nas zmusić do wnijścia do was — wszystko będziemy musieli i braciom Emigrantom i braciom krajowcom opowiedzieć — wina spadnie na was o osobistą, chęć utrzymania się przy supremacji posądzeni będziecie.

« Pozdrowienie braterskie,

(podp): Walenty Zwierkowski.

List powyższy niezyskał odpowiedzi; lecz 25° Lipca nadeszło do Bruxelli długie pismo Centralizacyi z d 18go Lipca 1844 r. Ciekawy ten dokument pod sąd publiczności Polskiej oddajemy:

Odpowiedź Centralizacyi Tow. Dem. Polskiego. do Komitetu Zjednoczenia.

« Panowie. Otrzymaliśmy odezwę waszą zd. 25 Czerwca r.b.w której wzywając nas do konfidencyonalnego porozumienia się względem wyborów Komitetu na nowo w Zjednoczeniu rozpocząć się mającyh, uprzedzacie zarazem, żeście postanowili wezwać wprost od siebie Towarzystwo wraz z całą emigracyą do téj czynności, gdybyśmy i na argumenta za połączeniem przemawiające, na podsuwaną nadzieję miejsc w Komitecie nieczułymi się okazali.

« Nie dziwimy się bynajmniej, że w stosunkach z innymi używacie tych samych pobudek, które wami rządzą — lecz zastanawia nas mocno, że Panowie macie jeszcze odwagę proponować coś podobnego Towrzystwu, przychodzić do niego z temi samemi żądaniami, wznawiać też same bezzasadne pretensye, które już potylokrotnie do właściwéj sobie wartości sprowadzone były.

« Wolno wam wprawdzie mianować się Naczelną Władzą emigracyi i kraju; chociaż pierwszej jesteście tylko częścią i wichrzącém stronnictwem, z drugim zaś nie macie żadnéj wspólności i z natury swojéj mieć nie możecie. — Wolno wam także głosić wbrew swojéj pierwszéj podstawie pociągającéj za sobą bezwzględność na opinie polityczne, że jesteście praktyczną i jedynie dotąd ukonstytuowaną Demokracyją. — Wolno dla tej lub dla owéj przyczyny zaprzeczać Towarzystwu bytu politycznego, stawić się na jego miejscu.—Ale prosimy powiedzieć jakież prawa nad nami, emigracyą i krajem nadają wam te fałsze najwidoczniejsze— do czegóż one zobowiązywać nas mogą, i co wam samym w zysku przynoszą?

« Ani przybraniem szumnego i najmniej właściwego tytułu, ani nominalném przywłaszczeniem sobie cudzej pozycyi, nie podrośniecie do tego, czém nie jesteście. Rzeczywista Demokracya, Tswarzystwo Demokratyczne Polskie, pomimo wszelkiej niechęci waszej, na zapracowaném przez siebie stanowisku zostanie. Jeżeli wam koniecznie idzie o postawienie się na czele stronnictw emigracyjnych; jeżeli sądzicie mieć słuszne do tego prawo, pojęliście najlepiéj interes kraju i najskuteczniéj dla iego pracować jesteście zdolni—panowie, udajcie się o przyznanie sobie takpożądanych tytułów gdzieindziéj — sięgnijcie po przewagę polityczną do właściwego, wspólnego nam wszystkim źródła — bo o tém was przynajmniéj z zupełną wiadomością rzeczy zaręczyć możemy, że tam od niejakiego już czasu, podobne patenta, nawet przez większość emigracyjną podpisywane, swój kurs i walor bezwarunkowy straciły.

« Tyle tylko mielibyśmy do powiedzenia na niedorzeczne, i więcéj litości jak gniewu godne pretensye wasze gdyby jedynie chodziło o przypomnienie wam tego, o czém zdaje się żeście juz zapomnieli. Lecz odezwa w tak niezwyczajnym tonie powzięta ma najwidoczniéj inne, uboczne przeznaczenie. Widziemy na co się znowu zanosi. Chociaż więc wszelkie bałamuctwa i zawichrzenia wśród reszty emigracyi jak najmniéj Towarzystwa dotyczą, czyli jak najmniéj na usiłowania jego wpływają, winniśmy jednak z pozycyi naszéj przestrogę braciom, na wikłanie których głównie są wymierzone.

« A naprzód, Panowie, wiecie i wiecie o tém bardzo dobrze, że Towarzystwo bez zadania sobie fałszu a przyznania wam prawdy, czyli bez wyparcia się swoich dotychczasowych pojęć o emigracyi i kraju, a zastąpienia ich najniedorzeczniejszemi i szkodliwemi błędami; nie może wchodzić ze Zjednoczeniem, jako ze związkiem politycznym, w tych jedynie błędach i urojeniach exystencyę swoją czerpiącym w żadne stosunki. —Nie może go uznać i przejść pod jego chorągwie. — Nie może nawet pod formą związku wcielać go w siebie i tym sposobem wraz z osobami odździczać

duchową jego spuściznę—Wiecie o téj absolutnéj niemożności połączenia się związków i o stałém postanowieniu w tym względzie Towarzystwa, bo to wam już wtenczas ze wszystkiemi powodami wyłożono kiedyście jeszcze groźnemi w mniemaniu swoim byli, kiedyście zapowiadali owe massy i większości emigracyjne, bezwarunkową uległość dla Zjednoczenia wszystkim partyom nakazać mające.

« Lecz wiecie także do jakiego dziś stanu przyszło Zjednoczenie — w co się obróciły jego nadzieje, a wasze prgramata i dumne zapowiedzie.— Wy wprawdzie, Panowie, dopięliście swego; bo zawichrzyliście emigracyę i na tych wichrach posiedliście upragnione miejsca. — Ale zaledwie kurzawa sześcioletnich wyborów opadła, pozostawieni samym sobie przyznać byliście zmuszeni, że z téj wysokiéj pozycyi niema rzeczywiście czém i kim rządzić — emigracya nie przyszła, związkowi czekając napróżno zapowiadanych cudów komitetowych, rozeszli się do domu — a kraj —kraj samém milczeniem swojém potępił niedorzeczności wasze.

« Znacie więc niezmienne postanowienie Towarzystwa względem Zjednoczenia: znacie tém lepiéj jeszcze dzisiejszą słabość i zupełne prawie rozchwianie się związku waszego —pozwólcie przeto abyśmy was zapytali: Co znaczy, w obec tych okoliczności, odezwa wzywająca nas do porozumienia się względem wyborów, co znaczą groźby urzędowemi wezwaniami Towarzystwu, gdyby Centralizacya trwała w swojém dawném zdaniu, gdyby sama od siebie nie wezwała Towarzystwa do czynu, najniewątpliwsze uznanie Zjednoczenia, połączenie dwóch związków i poddanie się jego Komitetowi za sobą pociągającego?

« Czyliż te wznowione z pierwszych chwil pretensye odpowiadają dzisiejszemu położeniu rzeczy — a szczególniéj czyliż one przez stan obecny Zjednoczenia wytłomaczyć się dadzą?

« Wątpimy, abyście tym szumném nastrojeniem się do wysokiego tonu, Centralizacyę lub Towarzystwo podejść chcieli — bo chociażbyśmy zamknęli oczy na to, co się koło nas dzieje, wy sami nie taicie niemocy swojéj, piszecie opowiadacie każdemu z obcych, dojakiéj w Zjednoczeniu przyszło ostateczności.

« Dla stosunków dalszych, zewnętrznych, których brak właśnie osusza do ostatka pozycyę waszą podobne udawania byłyby i bezskuteczne i niepotrzebne. — A więc stąd wynika, że tylko samo Zjednoczenie, własny wasz związek tu i owdzie jeszcze dyszący, jest przeznaczoną ofiarą tych wszystkich zmyśleń, zatajeń, i przygotowujących się matactw.

« Jakoż pisma urzędowe, Wywody Słowne, Organa publiczne Zjednoczenia, któremi od czasu do czasu uspakajacie podnoszące się wątpliwości, są zupełnie zgodne z odezwą— czytając ją i tamte, któż nie uwierzy, że Zjednoczenie jest dzisiaj w najpomyślniejszym stanie; wewnątrz, rozszerza się w biura i różne komissye natłokowi czynności wystarczyć nie mogące; zewnątrz, albo wymusza uznania dobrowolne, albo też grozi użyciem władzy najzapamiętalszym dotąd przeciwnikom swoim. Dyskussya nad nowemi wyborami toczy się najpoważniéj i najspokojniéj — gdy tymczasem wszyscy inni nie należący do Zjednoczenia, do jego góry, słyszą tylko żale i utyskiwania naczelników — słyszą prośby o radę i ratunek — wyznania wreszcie najsmutniejsze już utajonemi być nie mogące.

« Lecz i pożytki przewidywane z téj urzędowej mistyfikacyi, a szczególniéj z niepodobnych i dumą tchnących wymagań od Towarzystwa, są w harmonii z użytemi środkami. Odpowiedź Centralizacyi według natury żądań musi być twarda i odpychająca — rozpoczną się przeto na nowo spory i rozdraźnienia pomiędzy obydwoma związkami. A jeżeli już Zjednoczenie dotknięte tym wyprobowanym bodźcem nie ockuie się z letargu, jeżeli zwykli szermierze występując na dane hasło do walki nie pociągną za sobą przeważnéj jego większości; pod ogniem przecież téj domowéj kłótni wiele się rzeczy odbędzie — bo i wybory bardzo dotąd wątpliwej akoś rzeźwiéj i snadniéj pójdą i dotychczasowy komitet odwróci oczy od siebie — nie będzie nagabany osłuszną odpowiedzialność za niezziszczenie najuroczystszych zaręczeń — słowem, nie obnaży się jeszcze tej chwili smutna rzeczywistość względem związku we wszystkich oczekiwaniach i nadziejach swoich zawiedzionego—'a naczelnicy dzisiejszego Komitetu, promotorowie i twórcy Zjednoczenia zdając na innych dziedzictwo swoje, nie będą obowiązani do wyznań, ich zarozumiałość i dumę upokarzających.

« I jakżc postępowanie podobne nazwać mamy! jak uważać ludzi, wszystko co jest najświętsze dla ambicyi swojéj pod nogi rzucających!

« Panowie! Chociażby wysnute z własnych waszych czynów konsekwencyc i odkryte tutaj rachuby wszystkie trafionemi nie były — chociażby je nazwać wam się podobało wymysłami niechętnych przeciwników, który to tytuł z chlubą już naprzód przyjmujemy — fakt przecież — fakt moralnéj i materialnej dekompozycyi związku waszego, żadnemu już przeczeniu nie ulega. Przekonaliście się sami, że na fałszywéj i bezowocnej stoicie drodze—wprowadziliście na nią tylu dobrodusznie wierzących braci — Czemuż więc jak na ludzi sumienia przystało niepowiecie publicznie zawodów swoich? Czemuż obcym i swoim rzucacie jescze w oczy kłamstwa urzędowe, na coraz większe bezdroża ich prowadzące.

« Wasze pomyłki, jeżeli je tak nazwać można, już za wiele kosztują emgracyę i sprawę. Sądziliśmy po ułożeniu potulném, żeście się w końcu upamiętali, i raz przynajmniej dla miłości dobra publicznego złożycie na bok prywatę.— Powiemy nawet otwarcie, ze w zapowiadanej już od dawna odezwie, oczekiwaliśmy tylko wezwań do bratniej rady, pomyślenia wspólnie nad tém, jakby po rozwiązaniu się związku ocalić z niego dla sprawy demokratycznej wielu jej naturalnych stronników. — Lecz kiedy teraz przekonywamy się najdowodniej, ze Panowie zamiast szlachetnej rezygnacyi myślicie tylko o sobie, o wycofaniu się z trudnego położenia — a tych, których uwiedliście fałszywemi obietnicami zamierzacie uwodzić dłużej, i czyli to dla ocalenia nieomylności swojej, czy też w nieostygłej chęci do niepokojów, rzucacie ich na pastwę podrzędniejszym jeszcze ambicyom — kiedyście już rozpoczęli ku temu kroki, — My w takim razie sądzimy być obowiązkiem naszym wytoczyć tę całą sprawę przed sąd opinii publicznej — a odsłaniając tajoną starannie prawdę, wyprowadzając na jaw postępowania i zamiary wasze, spodziewamy się przez to oddać jakąkolwiek przysługę powszechności emigracyjnéj — uwolnić ją do reszty od fałszu politycznego, otworzyć oczy ludziom jeszcze za wami w dobrej wierze idącym.

« Zawiadamiamy was przeto że Odezwę Komitetu jak niniejszą odpowiedź na nią, podajemy za pośrednictwem druku do wiadomości publicznej; że wtym samym czasie wyprawiamy do Towarzystwa okólnik i stosowne rozporządzenia; że wreszcie polecamy członkom Towarzystwa, abyzwoławszy, gdzie jeszcze istnieją gminy, zniosłszy się z rozproszonemi członkami Zjednoczenia, przedstawili im rzecz całą w prawdziwem świetle i naradzili sią względem środków ostateczną tamę złemu kładących.

« Postąpiwszy sobie w tym względzie z zupełną otwartością i tak, jak nam sumienie nakazywało, na tem kończymy odpowiedź i przykrą powinność naszą. — Versailles, dnia 18 lipca 1849 r. (podpisano:) Prezydujący z kolei: Henryk Jakubowski. Sekretarz Centralizacyi, Józef Wysocki. »

Spóźnienie odpowiedzi Centralizacyi, nie było bez rachunku. Podniesiona na nowo myśl ukonstytuowania je-

dności demokratycznej, najoczywiściej korzystna sprawie narodowej, zagrażała *pozycyi* naczelników Towarzystwa, tak starannie obwarowanej systemem odrębnego działania. To też ci naczelnicy wniosek braterskiego pojednania niebezpieczniejszém dla siebie sądzili, niż najgoretsze attaki. Złe ze złego żyje; Centralizacyi zrodzonej w kłótni domowej, do życia potrzeba kłótni domowej, nienawiści i wojny. Lecz Sekcyje, zapytane przez Komitet, mogły samodzielnie niekorzystną dla Centralizacji objawić opiniją, — więc wcześnie do walki wyprowadzić je wypadało, zamiast rzeczywistego połączenia związków, przez braterskie porozumienie, wskazując im, jako cel działania, niepodobne do wykonania zjednoczenie w Towarzystwie demokratyczném, przez werbunek pojedynczych członków. Ułożono cały plan kampanii i w arsenale Centralizacyi na gwałt odlewano pociski; dopiero gdy wszystkie uzbrojono bateryje, posłano do Bruxelli brutalską odpowiedź, niby wypowiedzenie wojny, — a w tym samym czasie, jak grad kul, sypały się na Paryż i zakłady znajome już pisma: *Stan obecny Emigracyi*, *Odpowiedź Centralizacji* z datą 18 Lipca, *Odezwa do członków Zjednoczenia*, tą samą opatrzona datą. Pod zasłoną tak rzęsistego ognia, Centralizacja nakazała sekcjom zrobić wycieczkę na tych zaciętych nieprzyjaciół, co w imię *Boga i Ojczyzny* wzywali ich do jedności, — kazała chwytać niewolnika w pomieszanych, jak mniemano, niespodzianém napadem szeregach, i ze zdobyczą w środek szańca uchodzić.

Zaiste, niemożna przeczyć członkom Centralizacji niepospolitej przebiegłości, — ale gdzież dobra wiara, otwartość i braterstwo, gdzie zdrowy sąd o rzeczach, który zwykle nie towarzyszy chytrości? Właśnie że niemasz w postępowaniu Centralizacyi tych koniecznych warunków pomyślnego wypadku w publiczném działaniu, pomimo zręcznie ułożonego planu, nic nieotrzymano. W poczciwej sprawie, poczciwemi sposoby, wśród Emigracji Polskiej, Centralizacyja niechybnie lepszy otrzymałaby skutek. Po kilkunastu latach politycznego życia chciano podchwycić Emigracją, mniemano iż odezwy, artykuły Demokraty, wymówne głosy Korabiewicza i Mirosławskiego, skłonią Emigracją do poddania się kierunkowi Centralizacyi, do przyjęcia tego nierozumnego systemu odrębnego działania, który statecznie i sprawiedliwie dotąd potępiała; jak z drugiej strony, sprawiedliwie i statecznie odpychała rojalizm i arystokracyją. Gdzież rozsądek? niejestże to wyraźne obłąkanie, dowód kary bożej, za waszą dumę, za wasze samolubstwo? Toż od czasu jak poprzednicy wasi zerwali jedność demokratyczną Emigracyi, tak pięknie, tak świetnie manifestującą się przez Akta 1834 r. od tego czasu niczego was nienauczyło doświadczenie? J dziś jeszcze niewidzicie, że zawsze, jak przed dziesięciu laty, skoro idzie o czyn narodowy, z garstką waszą wracać musicie do massy Emigracyi, jak to zrobić byliście zmuszeni, gdy car zjawił się w Londynie. Trwacie w uporze niepoprawni? nie nasza wina że na niczém spełzną wszystkie wasze zabiegi, na nic się niezdadzą wasze konferencyje, wasze werbunkowe kommissyje, że pokażecie sami waszą niemoc i nicość. Lecz trudno nieżałować tylu w nędznej sprawie zmarnowanych wysileń; trudno bez smutku widzieć wybranych demokratycznego Towarzystwa wojujących sofizmatami, potwarzą, podstępem, usiłujących fałszować opiniją publiczną, gmatwać kwestyje a nie wyjaśniać, burzyć nie stawiać. Co tu twierdzimy o Centralizacyi wykażemy dostatecznie rozbiorem *Odpowiedzi Komitetowi* i innych wyżej wspomnionych pism, równie jak mowy *Ludwika Mierosławskiego*, w dzienniku urzędowym Centralizacyi ogłoszonej, a którą przeto za expressyją jej myśli uważać mamy prawo. Będzie to przedmiotem następującego artykułu.

OGÓŁ POLAKÓW W CHATOUREAOUX
DO
CENTRALIZACYI TOWARZYSTWA DEMOKRATYCZOEGO.

Obywatele,

Odezwę waszą z dnia 18 Lipca r. b. do Emigracji wydaną otrzymaliśmy. Wywołujecie naszą odpowiedź — dajemy ją najchętniej.

Wszystko co tu powiemy do Centralizacyi jedynie stosujem, a nie zaś do Stowarzyszenia, gdzie są ludzie serc i wzniosłego umysłu. My z wami walczyć zamierzamy, jako widomym bałwanizmem, z Towarystwem zaś jako odłamkiem naszych zasad bratnie się porozumiemy; a skoro zedrzemy wam potworną maskę, staniemy na jednej drodze, i niszczyć będziemy nam wspólnych nieprzyjaciół.

Z góry, w waszej odezwie zapowiedzieliście, że nieprzychodzicie w celu werbowania członków Zjednoczenia. Widzimy to dobrze, przychodzicie z większym pomysłem; z myślą rozbicia Zjednoczenia — groźnego waszemu i Moskwy panowaniu. Jedność wam się niepodoba; lękacie się o upadek waszego panowania. Niewiemy jak nazwać mamy wasze tak śmiałe zabiegi; jest to więcej jak wichrzyć, jest to, nam się zdaje haniebne podejście, zdrada. Tak jest, kto rozrywa jedność, zgodę narodową, kto odprowadza Braci od pracy dla Polski — zdradza. Nie tak jest łatwo zburzyć Zjednoczenie jak wam się zdaje — zburzyć można stronnictwo, cząstkę; lecz całość Emigracji, nie sposób. Przyjdźcie do ludu z prawdą — przyjęci będziecie; lecz kiedy przychodzicie z kłamstwy, ze zdradą, — sromotnie odepchnięci zostaniecie.

Szczycicie się w piśmie waszem że wy pierwsi pojęliście myśl jedności i braterstwa. Otworzmy księgi przeszłości, — zobaczemy, jakie były wasze pojęcia o kraju i Emigracji i Jedności. Wy, Centralizacja, napisaliście na waszej chorągwi: « Kto nie jest z nami jest przeciwko nam » Oto jest wasza maxyma jedności! Lecz jakżeż można być z wami coście Naród Polski zbezecnili waszemi manifestami głosząc w obec świata « Lud swoich praw, swojej godności nierozumie. » Czyste więc następstwo, jeżeli Naród swoich praw, swojej godności nierozumie, niemoże istnieć a tem bardziej pozostać. Zaprzeczyliście więc bytowi przeszłemu i przyszłemu Polski, wskazujecie ją na wieczną niewolę. Dalej, w tymże *wykładzie wiary*, powiadacie: « że wzgląd na oświecenie czyni niepodobnem zaprowadzenie porządku, jaki mógłby być zaprowadzony gdyby cały Naród miał oświecenie, » Co to znaczy? Póki lud nieoświeci się, nie możemy mu dać wolności — będziemy go trzymać w naszej opiece.

Jest to druga obietnica niewoli. Jdźmy jeszcze trop w trop za waszą wiarą. Czytamy tam: « Władza wszystkie opinje początkować będzie. » Bardzo wspaniale! Więc według was, władza będzie samowładna — niema wszechwładztwa, wy wszystko nakazywać będziecie, a lud jako « nieoświecony » myśleć nawet nie będzie miał prawa. Jest to trzecia najsromotniejsza obietnica niewoli.

Zapowiedzieliście też « Będziemy walczyć wewnętrznych i zewnętrznych nieprzyjaciół. » Więc miasto zgody i braterstwa, zwiastujecie Polsce rzeź i mordy. — Piękna opieka! Car wyrzyna i więzi, wy przyrzekacie wyrzynać i więzić. J to nas bynajmniej nie dziwi; kto śmiał katolicyzm za antisocjalny ogłosić — może już śmiało brnąć w dalsze szkaradzieństwa, może już zbrodnią jak lalką się bawić. A to wasze « odrębne działanie » to nazwanie Emigracji « bandą zgangrenowaną » jestże postępem do jedności? Nie zaiste! Lecz mamy stałą nadzieję, że Towarzystwo skoro się pozna na was, ujrzy że jest rządzone « wolnością despotyczną » zniesie tę zaporę — i zamiast propagowania przy drzwiach zamkniętych, wyjdzie na wolne pole; bo tam tylko korzystnie działać można.

Zjednoczenia niewolno wam, Obywatele, stronnictwem nazywać; Zjednoczenie, nie jest to « garstka » lecz jest to większość Emigracyi, jest całość. Emigracyja, słowem jest to społeczeństwo rządzące się wszechwładztwem większości. Wszystko zaś co po za nim stoi, jest stronnictwem, szkodliwą fakcją. — Zbrodnią jest, Zjednoczeniu zarzucać brak zasad demokratycznych; jest to podobną zbrodnią, jakiejście się dopuścili, odmawiając Narodowi « znajomości swej godności. » Zjednoczenie zapowiedziało wyraźnie usamowolnienie włościan — wszechwładztwo ludu, braterstwo, równość i wolność. Oto jest nasza wiara, wiara większości Emigracyi. — Fałszem, publicznym podejściem jest głosić że Zjednoczenie się rozbiło. Naród, — Emigracyja tak łatwo nie upada. Nie mamy potrzeby dowodzić bytu, potężnego nawet Zjednoczenia: czyny nasze dość głośno za tém mówią. Sama wasza odezwa mająca na celu rozerwanie Emigracyi jest niezaprzeczonym dowodem pomyślnego stanu Zjednoczenia. Bojaźń o wasze panowanie się zrodziła. Lękacie się mającej w krótce stanąć Reprezentacyi Narodowej; bo wiecie dobrze że z jej zawiązkiem, runą wszelkie urojone władze « garstek » w Emigyacyi, a wszystko pójdzie pod jedno prawo. Kończymy powtarzając wam Obywatele, że my jako jedność, całość Emigracyjna, do cząstki, stronnictwa wichrzącego nie przyjdziemy; owszem starać się będziemy drogą prawdo-mówną przekonać stowarzyszenie myślące o konieczności wspólnej pracy — wspólnej władzy.

Poważycie się może zaprzeczyć prawdom tu przytoczonym, chcących się przekonać o naszem sumiennem twierdzeniu, odsyłamy do waszych pism — do manifestów długo « wyrabianych. »

Radzimy wam Obywatele, przekreślić wasze « konwulsyjne manifesta » zrzec się wyłącznego prawa myślenia za wszystkich, zrzec się urojonej pretensyi panowania i owej opieki nad Ludem » nieznającym swej godności. »

Zrzec się też wszelkich kuglarstw, bo jesteście, za prawdę powiadamy, nicością w wielkiej czczości; a przystańcie do większości Emigracyi jeżeli chcecie zmazać dość splamioną waszą przeszłość.

Stowarzyszonym waszym zasyłamy współczucie braterskie, a wam zachętę do jedności.

Châteauroux 4 Sierpnia 1844 r.

Zastępca Sokretarza Ogółu,

A. Fiorini.

Condé-sur-Noireau (Calvados) d. 15 Sierpnia 1844 r.

Lachowicz Jan, Członek Towarzystwa Demokratycznego Polskiego,

Do Kommissyi Administracyjnej Emigracyi Polskiej.

Obywatele! Kiedy Zjednoczona Emigracja przez swój Akt zjednoczenia, przez swoją Ustawę, przez swój Rząd, i przez wszystkie swe organa nie ustaje wołać przed całym światem, *jestem demokratyczna* i pracuje dla zasad demokratycznych; i kiedy ze swej strony Towarzystwo Demokratyczne, również przez wszystkie swe organa objawia temuż światu, iż *jestem demokratycznem*; W obec więc podobnych manifestacyi, publicznie ogłaszanych w tych dwóch korporacyach, osobno działających, wzajemnie się szarpiących i wzajemnie zadających sobie kłamstwa przez nieufność; komuż tenże świat a zwłaszcza nasza Ojczyzna ma wierzyć, czy zjednoczonej Emigracyi, czy Towarzystwu Demokratycznemu?

Mnie się zdaje: że ani pierwszej ani drugiemu nieuwierzy, a oba razem za burzycieli i anarchistów uważać, i jako takich strzedz się i pogardzać będzie. — Z takiego to względu zapatrując się, zapytuję każdego sumiennego człowieka, jakąż korzyść z tej wzajemnej nienawiści mamy? Podobno że żadnej, a straty bardzo wiele. — Bo nacóż się przydało w jedném społeczeństwie utrzymywać dwa Rządy podobne do siebie, dwa skarby, podwójne korespondencye, słowem: wszystkie ciężary podwójne; kiedy jeden Rząd, z mniejszym zawodem i z mniejszym kosztem, korzystniej i silniej ogólnej sprawie służyć może? Czy nie lepiej byłoby w takim razie wzajemnie się porozumieć? To co właśnie (stosownie do wezwania Centralizacyi Towarzystwa) tu w Condé-sur-Noireau uczyniliśmy.

Będąc sam ieden tylko w tym Zakładzie Członkiem Towarzystwa Demokratycznego, inni zaś moi współ-tułacze należący do zjednoczonej Emigracyi, a znani mi dobrze z cnót i z zasad demokratycznych, zaprosiłem ich na ogólne zgromadzenie, na którém przedstawiłem im całą ważność wytoczonej sprawy między Centralizacją Towarzystwa Demokratycznego a Władzą Zjednoczonej Emigracyi, — następnie, zachęcałem ich do połączenia się z Towarzystwem Demokratycznem, a nakoniec po wzajemnych naradach braterskich, oświadczono się z najlepszemi chęciami za ogólném połączeniem się — ale z takiemi warunkami: iż ponieważ wszyscy jesteśmy demokratami, powinniśmy przeto uszanować zasady demokratyczne wprowadzając je w praktykę, — lecz ponieważ znowu, niepodobna jest ażeby całej Emigracyi, czyli wszystkim bez wyjątku, Emigrantom Polskim można dogodzić; — kiedy jednak wszyscy jesteśmy przekonani: iż niezmierna większość Emigracyi naszej, wyznaje zasady demokratyczne, której nikt zaprzeczać nie śmie; niech przynajmniej to, co taż większość ustanowi, będzie prawem dla reszty Emigracyi, tojest: dla mniejszości tak również jak i dla samejże większości.

Zgodni więc wszyscy współ-tułacze tu w Condé-sur-Noireau z tém przekonaniem; przychodzę, ich imieniem, prosić najusilniej Centralizacyi Towarzystwa Demokratycznego i Komitetu zjednoczonej Emigracyi lub Kommissyi Administracyjnej, abyście zechcieli jak najrychlej, podać do ogółu Emigracyi pod wotowanie następujące pytanie:

Do jakiej korporacyi, tojest: *czy zjednoczona Emigracja do Towarzystwa Demokratycznego, czy też Towarzystwo Demokratyczne do Zjednoczonej Emigracyi ma się wcielić*, aby najkorzystniej działać można razem, dla wywalczenia całej i niepodległej Polski z pod obcej przemocy, w imie zasad demokratycznych, i uwolnienia Ludu Polskiego z rąk wewnętrznych ciemiężycieli, a zaprowadzenia wolności, równości, braterstwa i wszelkie swobody dla ogólnego szczęścia?

Zdecydowanie tej ważnej kwestyi przez większość Emigracyi Polskiej, powinno bydź prawem dla całej Emigracyi. — W skutek czego, połączenie się większości do jednej z tych korporacyi nastąpić musi — a w ówczas jaka to pociecha i dla nas samych i dla Ojczyzny naszej!

Wzywam więc wszystkich Emigrantów, którzy w ostatniej Rewolucyi naszej porwali za broń w powyższym celu dla wyswobodzenia Polski, którzy emigrowali w tymże samym celu politycznym, nie zaś dla szukania osobistego szczęścia na obcej ziemi, którzy w tymże celu cierpliwie wygnanie ponoszą aby jeszcze raz dla Ojczyzny służyć; wzywam tych wszystkich Emigrantów, w których sercu pamiątki narodowe jeszcze niewygasły — uczucia familijne niewystudzone i których zwątpienie, egoizm i dżuma cudzoziemska dotąd niezaraziły; słowem, wzywam tych wszystkich Braci współ-tułaczy, którzy jak my wierzą w świętość powyższych celów, w sumienność zasad i skuteczność proponowanego przezemnie środka; Czyje serca czysto biją dla Ojczyzny i ludzkości, niech pospieszą dać swe głosy: *czy zjednoczona Emigracyja ma się wcielić do Towarzystwa Dewokratycznego czy też to ostatnie do zjednoczonej Emigracyi;* posyłając takowe wota gdzie komu dogodniej zdawać się będzie, tojest: do Centralizacyi Towarzy-

stwa Demokratycznego lub do Kommissyi Administracyjnej.

Kto w tej kwestyi udziału brać niebędzie, ten nie jest prawdziwym i dobrym Polakiem, taki niekocha Polski i niechce jej wyswobodzenia, a jest nieprzyjacielem Ludu Polskiego. Takich, dla pamiątki na osobnym rejestrze spisac należy. — Od takich ludzi, jak od zarazy unikajmy i strzeżmy się Obywatele!!!

Wy zaś jeśli sami ufacie w waszych siłach, jeśli macie przekonanie o czystości waszych zasad i o słabości waszych przeciwników, spodziewam się że mój wniosek znajdzie miejsce w waszych drukach, — Wprzeciwnym razie odkryjecie słabość własną i bojaźń dopięcia pożądanego skutku.

Prosząc was o umieszczenie całkowitego mojego pisma w Wywodzie i oczekując rychłego rezultatu, raczcie przyjąć moje szczere pozdrowienie braterskie.

(podp.) Lachowicz.

Ogłaszamy list Ob. Lachowicza, jak każde zdanie w przedmiocie zjednoczenia Demokracyi Polskiej, przez Gminy, Sekcyje a nawet pojedynczych członków, samodzielnie objawione, do wiadomości publicznej podawać niezaniedbamy; chcemy bowiem ażeby, wtak ważnej kwestyi, nietylko zdania instytucyj wyobrażających związki, lecz rzeczywiste związków przekonanie objawiło się. — Oddajemy zupełną sprawiedliwość szlachetności pobudek pod których wpływem Ob. Lachowicz kreślił swój wniosek : bezwątpienia w demokracyi większość powinna roztrzygać; lecz winniśmy zwrócić uwagę iż członek Tow. z *Condé sur Noireau*, więcej wymaga od Centralizacyi niż wymagał Komitet i Kommissyja Administracyjna. Chcieliśmy tylko braterskiego porozumienia; nieżądaliśmy od Towarzystwa ażeby formę naszego związku przyjęło — lecz aby za pośrednictwem pełnomocników władz naczelnych, dla związków połączyć się mających wspólną, ułożono ustawę. Wyczerpaliśmy wszelkie sposoby, jakie nam tylko nastręczyć mogło głębokie przekonanie, o potrzebie i korzyściach dla sprawy narodowej, połączenia demokratycznych żywiołów. Centralizacyja odrzuciła wniosek braterskiej narady; niech czyn ten sądzi w sumieniu swojém Towarzystwo Demokratyczne i cała Emigracyja.

GMINA TOURS.

Do Kommissyi Administracyjnej w Zjednoczeniu.

Na nadzwyczajném posiedzeniu Gminy i Sekcji Tow. Dem. Pol. w Tours, odbytem w dniu 25 b. m. i r. zapadła decyzja w następującej treści :

1° Aby w skutek polemiki jaką zła wiara partji arystokratycznej w łonie naszem wytoczyła, z powodu przejazdu przez tutejsze Miasto Xięcia Czartoryskiego, przesłać dzienniki miejscowe, iojest: Journal d'Jndre et Loire, i Courier d'Jndre et Loire, do wiadomości powszechnej Emigracyjnej przez organa Kommissji Administracyjnej, i Sekcji Centralnej Tow. Dem. Pol. jakoteż dla osobistej wiadomości Xięcia Czartoryskiego.

W dopełnieniu czego przesyłamy wspomnione dzienniki Kommissji i Królowi de facto.

2° Aby tak Kommissja Administacyjna jako i Centralizacja, wezwały Emigracją demokratyczną do odnowienia aktu z roku 1834 dotyczącego tegoż Xięcia w całej swej mocy, i dodały nadto całą biografją domu Czartoryskich, i zdrad tejże familji na Narodzie Polskim dokonanych.

Akt ten odnowiony ma mieć najpowszechniejszy rozgłos w dziennikach Francuzkich, Angielskich i Niemieckich.

3° Aby listę zbiegów Zjednoczenia powszechnej podać wiadomości a mianowicie tych, którzy akt z roku 1834 przeciwko Xięciu Czartoryskiemu podpisali, a dziś z poniżeniem godności Emigrantowi przynależnej, w szeregi sług jego się zapisali.

Niniejsza uchwała zapadła iednomyślnością głosów w Courier d'Jndre et Loire podpisanych ; wykonanie zaś onej Gmina Tours Kommissji Administracyjnej, a Sekcja Tow. Dem. Pol. Sekcji Centralizacijnej tegoż Towarzystwa polecają.

Działo się na posiedzeniu nadzwyczajnem Gminy i Sekcji Tow. Dem. Pol. w Tours, dnia 25 Sierpnia 1844 roku.

Prezydujący, Felix Lubieński.

W zastępstwie Sekretarza nieobecnego, powołany do czynności tegoż, Dąbrowski.

Przyjęto na posiedzeniu Kommissyi Administracyjnej.

Paryż dnia 27 Sierpnia 1844 r.

Sekretarz : N. Szuniewicz.

Adress Kommissyi Administracyjnej : M. Głowacki, rue Neuve des Poires, n. 7.

Adress Komitetu Narodowego : M. Żółkiewski, à Versailles rue de Vergennes, 21 ; bilety i mandaty wystawiać na imie Wal. Zwierkowskiego.

Errata.

W Nrze 10 *W. S.* nastepujące błędy potrzebują sprostowania :

Na str. 49, kol. 1, w. 43, po wyrazie, zadość uczynienia, dodaj : temu wezwaniu.

Str. 50, k. 1, w. 19. zamiast : tymmniej, czytaj : tym silniéj.

Str. 51, k. 2 w. 2, po wyrazie : w rocznicę dodaj : zgonu.

Str. 51, k. 2, w. 43, zamiast : Polacy wychodźcy, czytaj: Polscy wychodźcy.

Str. 53 k. 1, w. 55, po wyrazie : Krempowiecki, dodaj : W. Ratajski.

Str. id., kol. id., w. 54, zamiast : Krysiński, czytaj : Kryński.

W Nrze 12 *W. S.*, na str. 75, kol., 2 w 3ci, zamiast *druki*, czytaj *drugi*.

Druk. Lacour i Cie., rue St-Hyacinthe-St-Michel, 33.